

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odwiedziny królowej Wiktorji na zamku Sztolzenfels są ciągle jeszcze przedmiotem politycznych uwag dzienników zagranicznych. Zgadza się w ogóle na to, że zebranie takie książąt panujących i dyplomatów, choć nie miało urzędowego charakteru kongresu, nie mogło jednak nie traktować kwestji politycznych, które nie tylko musiały się tyczyć interesów Niemiec, ale i całej Europy. Dwaj pierwsi ministrowie Anglii, lord Aberdeen i lord Liverpool znajdowali się w towarzystwie królowej; książę Metternich zaproszony na uroczystość, przywiózł za sobą całą kancelaryę, i najzaufańszych radców stanu gabinetu Austriackiego, panów Werner i Hügel; król JMci Pruski otoczył się także mężami, w których całe zaufanie pokłada i których zwykł w ważnych sprawach dyplomatycznych używać; są to panowie Bülow, Bodelschwing i Alexander Humboldt.

Grono tak znakomych dyplomatów z trzech mocarstw Europy nie trwało zapewne czasu na samych uciechach i zabawach. Czas niezadługi może okaże skutki tych obrad. Dla niewtajemniczonych pozostaje tylko pole domysłów.

Zewnętrzna polityka Pruss od niejakiego czasu widocznie zmieniać się awantażownie poczyną; uwalnia się od wpływu wielkiego sąsiedniego państwa na wschodzie, a natomiast szuka stałego alianta w Anglii. Dotąd narody i gabinety Europejskie zwykli byli uważać Prussy za awangardę Rosyi; związki ścisłe rodzinne dynastji panujących, wspólność interesów od czasu wojen z Napoleonem, sprawiły, że polityka Rosyi i Pruss zawsze szły z sobą w parze, i dawały przewagę systematowi wbrew przeciwnemu, jaki obrała Francya i Anglia. Stosunek taki wprowadzał Prussy nieraz w przykre położenie, w sprzeczność zasad, jakie polityka wewnętrzna nakazywała, a tych, których się domagała polityka zewnętrzna. Prussy przez oświatę wysoką kraju i rozwijanie się instytucji komunalnych, policzają się do oświeconej i liberalnej Europy; tymczasem względ na alianta na wschodzie, nakazywał nieraz powstrzymywanie rozwijania się swobód społecznych, i zaprowadzanie nawet rozporządzeń im zupełnie przeciwnych. Do tego dokładała się nadto opinia publiczna w całych Niemczech upowsze-

chniona, piętnująca rząd ościenny jako despotyczny, a lud jako barbarzyński, nieprzyjazny wszelkim instytucjom liberalnym, których Europa po ustaleniu powszechnego pokoju, po monarchach swoich domagała się. Z upadkiem kongresowego Królestwa Polskiego i zamienienia go w gubernię ruską, upadła ostatnia przegroda terytoryalna, na której jeszcze lud wolny zamieszkiwał, a ukazy zatracające w tym kraju wszystkie wyższe instytuta naukowe, socyalne, a konstytucyjną na czele, obłyły się silnym echem o Niemcy, bo tylko już samą graniczną ścianą o kolos autokratyczny trącające. Antypatye narodowe wzmagają się i rząd ogłębny nie mógł pozostać w polityce, która opinij całych Niemiec obrażała.

Austriya z swęj strony mocniej jeszcze przez Rosyję zagrożona ze względu na ludność sławiańską, która zajmuje większą połowę monarchii, a którą Rosyja ideą panslawizmu w interes własny wciąga, podejrzliwym okiem ściaga politykę Rosyi, i choć niechętna dla zasad liberalnych i dla Francyi, która je reprezentuje, może chętnieby stanęła w aliansie mocarstw umiarkowańszych zasad, jakimi są Anglia i Prussy, i zerwała przyjaźń z mocarstwem, które jej bytowi zagraża.

Nareszcie blokada nieugięta, którą Rosyja osaczyła granice naprzeciw handlowi ościennych państw, na czem ich prowincje pograniczne dużo uciepiały i wciąż ubożęją, obraża handlowe stosunki Pruss i Austrii tak dalece, że przynajmniej do pewnej oziębłości między gabinetem Petersburgskim a niemi przyjść musiało. Dowodem tego podróż króla JMci Pruskiego do wschodnich prowincji państwa, w której nie przyszło do spotkania się z Cesarzem.

Cokolwiek bądź, to zdaje się pewna, że zbliżenie się Pruss i Austrii do Anglii, a opuszczenie polityki wschodniego państwa, było podstawą wszelkich dyplomatycznych układów, które na salonach w Stolzenfels, Johannesburg i Bonn przygotowywały praeliminaria do zapowiedzianego kongressu w Carlsruhe.

Szczecin, 5. Września. — Ćwiczenia wojsk drugiego korpusu armii odbywają się w tych dniach na wielkie rozmiary. Pod Szczecinem zgromadziła się 3 dywizya piechoty i półk kawalerji obrony krajowej; 4 dywizya

Dziewiąte Zebranie niemieckich rolnych i leśnych gospodarzy w Wrocławiu.

(Dokończenie.)

- 6.) W jaki sposób mączka z ziemniaków da się łatwo, na wielką skalę i bez wielkich nakładów suszyć?
- 7.) Wynalazek robienia dachówki prassowanej czy okazał się praktycznym?
- 8.) Dachy Asfaltowe czy zaprowadzono na budynkach gospodarczych, i czy się pokazały być praktycznymi?
- 9.) Są one tańsze, niż dachy z dachówki?
- 10.) Dachy filcowe i papierowe gdzie założone i jaki jest ich rezultat?
- 11.) Przed dawniejszym już czasem zalecano z Bawaryi, pociąganie budynków szkłem wodnistem (Wasserglas) jako środek zabezpieczający od ognia, — doświadczań tego gdzie dokładnie?
- 12.) Jaka jest najlepsza konstrukcja pieców do gotowania?

VII. Gospodarstwo leśne.

- 1.) Wiadomości o osobliwych wypadkach i wydarzeniach w zakresie leśnictwa.
- 2.) Wiadomości o wypadkach obszernych doświadczeń:
 - a.) o kulturze drzewa, b.) o obchodzeniu się z lasami i użytkowaniu ich, c.) o dochodach z nich.
- 3.) Wiadomości o narzędziach i przyrządzeniach do wykonywania kultury lasów, do spuszczenia drzewa i innych czynności, mianowicie zaś do transportu produktów leśnych. —

4.) Wiadomości o szkodliwych lasom owadach i o skutkach przedsięwziętych przeciwko nim środków, — mianowicie zaś o tym owadzie, który podług najnowszych doświadczeń zasiewy drzew iglastych w pierwszych chwilach ich wzrostu niszczy.

5.) Dalsze dyskusyje nad ustanowieniem i wyczyszczeniem terminologii leśnej.

6.) Wiadomości o wpływie, jaki gatunek ziemi i czas spuszczenia drzewa wywiera na własności jego, jako drzewo opałowe i budulcowe, dalej o metodzie P. Bucherie napuszczania drzewa aby je uczynić twardszym, — trwałszem i nadać mu dowolny kolor. —

7.) Zasady P. Moreau de Jonnes o wpływie lasów na klimat, czy są uzasadnione?

8.) Wiadomości o przyczynach powstania grzybów i betek po domach, jakie są środki zapobieżenia im i usunięcia ich?

9.) Jak długo drzewa iglaste pożarem leśnym zniszczone mogą stać na pniu, bez wpływu szkodliwego na dobroć drzewa, i bez niebezpieczeństwa przez owady leśne wynikać mogącego; — a to wszystko, aby zużycie drzew tych najmniej przeszkadzało etatowi leśnemu?

10.) Jak długo zniszczeniem przez owady obumierające drzewa iglaste i liściaste mogą stać na pniu, bez stracenia zupełnie wartości?

11.) Jaki jest ze względu na ziemię, położenie, gospodarowanie i użytkowanie lasu najwyższy stopień brania i grabienia ścielki leśnej dla gospodarstwa rolnego, — przy którym las w dobrym jeszcze utrzymywanym być może stanie, — i przy którym grabienia tej samej ilości ścielki corocznie powtarzaniem i zapewnieniem być może? —

12.) W miejscach gdzie grabina i buczyna przeraża dębina, przy gospodarstwie leśnem urządzonem na odrost z pnia grabiny i dębiny, —

R o s s y a.

Z nad granicy rossyjskiej, d. 22. Sierpnia. — Odebraliśmy przez Tyflis doniesienia aż do 3. t. m. bieżące, które głoszą, że generał Woroncow przymuszony został, od „zwycięzkiego” pochodu przeciw góralom odstąpić, i w spiesznej ucieczce na ziemię rossyjską powrócić. Lubo szczegóły tego wypadku nadto są urywkowe, jednakże są w tym stopniu charakterystyczne, iż z nich można sąd o położeniu rzeczy utworzyć. Wódz naczelny zaopatrzywszy się przy Andy obficie w żywności i przywoławszy znaczne posiłki, wyruszył z wojskiem 17. Lipca do Dargo, które fałszywie za główną siedzibę Szamila oznaczają. (Szamil, jak wiadomo, przemieszkując w rozmaitych miejscach, podług tego, jak plany jego wymagają; siedziba jego rodziny zaś leży głębiej w górach.) Górale zachowywali się od kilku dni dość spokojnie; lecz nieczynność ich była tylko pozorną, gdyż używali tego czasu do wzmocnienia się przez środki obronne. Dla tego też doznali Moskale odporu, jakiego się wcale nie spodziewali. Każda piędź ziemi krwią okupioną być musiała — walka tak była zacięta, iż najodważniejsi ustępować poczęli — ze wszech stron padał grad kul rżęsiasty, waląc całe szeregi szturmujących na ziemię. Jedynie nadzieja świętych zdobyczy, i coraz świeże oddziały, posyłane w ogień, w miejsce poległych, utrzymywały wojsko w pewnym względzie przy odwadze. Po wielu trudnościach, i wielkiej stracie przybyli Moskale nakoniec do Dargo; lecz zamiast świętych skarbów, znaleziono kurzącą się rozwalinę, w której wnętrzu nie się nie znajdowało, coby łakomstwo Moskali nasycić mogło. Mężni Czeceńce obrali wśród tego na wzgórzu za Aulem mocne stanowisko, podczas, gdy inne ich oddziały bezprzestannie walczyły. Wódz naczelny rozkazał wzgórze zdobywać, lecz przekonał się niebawem, iż to wśród takich okoliczności było niepodobieństwem. Wojsko skręciło się w bok i poruszało się wśród ciągłej walki w przyjaźniejszym już miejscu spokojnie dalej. Pod ten czas uderzyli Czeceńce gwałtownie na 10,000 Moskali, których Woroncow dla zabezpieczenia transportu z żywnościami wysłał był. Walka, jaka się tu wszczęła, przypawiła Moskali o 1000 żołnierza (podług innego doniesienia o dwa razy tyle); 30 oficerów, pomiędzy tymi kilku generałów, i większa część konwoju trupem położoną została. Wścieła wcale nie była stosowną, do wznieśienia w wojsku upadłej odwagi. Uspokojenie i fizyczny stan wojska, trudność w sprowadzaniu żywności, i wiadomość o nadchodzących Szamiliowi znacznych posiłkach, nakłoniła naczelnego wodza do odwrotu, który też z taką skwapliwością i szybkością uskutecznił, iż bez przesady o ucieczce mówićby można. Że nieprzyjaciół pod ten czas nie zostawał w nieczynności, każdy się dorozumie; mianowicie straż tylna dużo ucierpiała. Wielu żołnierzy, którzy ze znużenia zdążyć nie mogli, zostawiono na drodze. Stan wojska po przybyciu do fortecy Gerzel Aul był tak nieszczęśliwy, iż je za niedobitki pobitego wojska, nie zaś za zwycięską armię uważać wypadało. O prawdziwej stracie Moskali nigdy wiadomości nie będzie; obecnie mówią o poległych 6, do 10,000 żołnierzy, podczas, gdy strata górali, podług zapewnienia samychże Moskali, zaledwie tyleż set wynosi. Siła wyprawy wynosić miała z posiłkami, które generał naczelny w marszu przyłączył, pomiędzy 40 i 45,000 żołnierza. Doniesienia te pochodzą od jednego z wyższych oficerów, który wyprawy tej był uczestnikiem.

F r a n c y a.

Journal des debats donosi o dziele nowém wyszłem w Algierze. Dzieło to wydane zostało przez dyrekcję centralną spraw arabskich i zajmuje raporta

6.) Czem się różni pożywna siła liści drzew liściowych od siły pożywniej traw i ostrokrzewów (roślin łupinowych)?

7.) W jakim stosunku stoją, co się tyczy pożywniej siły tych liści, jako paszy, pojedyncze drzewa liściowe do różnych klas zwierząt? —

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej donosi, iż poczynając od dnia 9. września r. b. otwartą będzie dla jazdy dalsza część tejże drogi od Grodziska do stacji Ruda Guzowska, z przystankiem urządzonym na przeciw wsi Jaktorów przy domu droźnika na werście 34. — Jednocześnie z otwarciem drogi do Rudy Guzowskiej, to jest od dnia 9. września r. b. dotychczasowy rozkład biegu pociągów w dniach powszednich, zmieniony będzie jak następuje: Z Warszawy wychodzić będą pociągi z rana o godzinie 10. po południu o 4.; a zabierając i wysadzając podróżnych na stacjach Pruszków i Grodzisk, tudzież na przystankach Włochy, Brwinów i Jaktorów, przybywać mają do stacji Ruda Guzowska o godzinie 11½ z rana, i 5½ po południu. — Z Rudy Guzowskiej pociągi odchodzić będą: o godzinie 12½ i 6½ po południu, a przybywać mają do Warszawy o godzinie 2 i 8 po południu, zabierając i wysadzając podróżnych na wszystkich powyżej wyszczególnionych pośrednich stacjach i przystankach. Dotychczasowy rozkład jazdy, w niedziele i święta nie ulega nadal żadnej zmianie; w dnie takowe pociągi z Warszawy nie będą dochodzić do Rudy Guzowskiej, lecz jak dotąd przebiegać tylko będą część drogi pomiędzy Warszawą a Grodziskiem.

Rozkład jazdy, według którego w niedziele i święta, pociągi na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej odchodzić będą: Z Warszawy do Włoch, Pruszkowa, Brwinowa i Grodziska o godzinie 10tej z rana i 2½ po południu; do Grodziska wyłącznie o 4 po południu, do Pruszkowa

piechoty i jeden półk kawalerii obrony krajowej manewruje pod Starogrodem, gdzie oprócz tego zgromadzonych jest 6 półków kawalerii w połączeniu z 3 bateriami konnej artylerii. Książę pruski był obecny obrotom pod Starogrodem d. 2, 3 i 4. t. mies. i miał oświadczyć swe zadowolenie, szczególnie z obrotów jazdy, które zajęły całą uwagę księcia i obecnych tam cudzoziemskich oficerów. Odbywały się te obroty zupełnie w duchu przepisanych pod Berlinem przez generała Wrangla ruchów, które jak wiadomo mają stanowić nową epokę w tej broni. Równie komend użyto nowych, które daleko praktyczniej się być okazały i będą w całej zaprowadzone armii. Jutro rozpoczyna się dośrodkowe ruchy całego korpusu, który główne manewra rozpocznie dnia 9. t. m. pod Greifenhagen i tam się w dniu 16. ukończą. Naj. Pan przybędzie na te ćwiczenia dn. 9. i zabawi do 15. t. m.

Królewiec, d. 31. Sierpnia. — W Böttchershöfchen odbył się w przeszły poniedziałek koncert. Wielkie towarzystwo prywatne nie zgromadziło się przecie; tymczasem mówią tu wiele o wieczornej zabawie, na którą kupiec Ballo i majster szewski Zembricki sprosili swoich 250 przyjaciół do café national na przyszły wtorek.

Berlin, dnia 3. Września. — Ludzie obeznani z dworskim powietrzem sądzą, że wszyscy niemieccy katolicy wkrótce przez rząd uznanymi zostaną (o czém wątpimy). Powiadają, że wtenczas zostaną przypuszczeni do rzędu wyznań uznanych i cierpianych, skoro swych duchownych poddadzą pod zatwierdzenie rządowe. Czyli rząd w tym względzie już otwartą drogą postępuje, niewiadomo; pewną jest przecie rzeczą, że miał dosyć wyraźnie zwrócić ich uwagę, na nowy ten stosunek do rządu. Odpadli od Rzymu członkowie nie mają, jak się zdaje wielkiej ochoty, do wyrobienia sobie uznania ze strony rządu, chcą owszem całej niezawisłości swych duchownych, kiedy reforma spoczywa jeszcze na indywidualnościach imponujących massom. Zważając nadto, iż katolicy niemieccy jeżeli nie de jure, już są de facto cierpiani, przeto idzie im tylko, aby zyskać na czasie przy tej dyplomacji, przynajmniej na tak długo, aż drugi zбір nowego wyznania odbędzie się w stolicy kraju w nadchodzącym roku. Jest jeszcze wielkiem pytaniem, czyli nie leży w naturze nowego kościoła, który się niemieckim zowie, aby się ujrzał na tej samej posadzie uznania w całych Niemczech, dla tego trudno aby członkowie tego lub owego kraju wyrobili sobie uznanie pod warunkiem zależności swych duchownych od rządu, coby przeszkadzało tak w jednych jak drugich krajach jednakowemu rozwojowi kościoła. W jakimkolwiek zostają położeniu stronnicy zboru lipskiego, to pewna, że nowi przeciwnicy ich, tak zwani protest-katolicy, których słusnie nazwać można odszczepieńcami odszczepieńców, wcześniej przejdą do stanowiska uznanego wyznania, aniżeli ich nowa matka, z której łona sami powstałi. Zaprotestowani katolicy nie tylko mieli zapewnić otrzymanie od rządu uznania, ale jeszcze i opieki.

Berlin. — Pewien czeladnik krawiecki w Berlinie zrobił plan ku poprawie kolei żelaznych i do tego model dorobił, który chce wraz z opisem podać ministerstwu. Inżynierowie zapytani, jak najlepsze dali zdanie o tym wynalazku. Parowóz ma bez szyn, na zwyczajnej drodze z taką szybkością się toczyć jak po szynach żelaznych; do parowozu przyłączają się inne wozy, jak na kolejach żelaznych.

Düsseldorf, d. 31. Sierpnia. — Podług wiadomości z Monasteru, tak był zasłabł arcybiskup koloński, Klemens August Droste-Vischering, że już sam nie mógł czytać listu. Oddawna już nie opuszczał Monasteru, ztąd mylną była wiadomość, jakoby miał odwiedzać Metternicha w Johannisbergu.

w jaki sposób odrost ten powinien być kierowanym, ażeby mieszanie tych gatunków drzew było korzystne?

13.) W Niemczech zachodnich ze względu na stosunki leśne i na stosunki ich rzemiosł czy jest korzystną dla posiadziela lasu kultura lasów dębowych, obrachowana na sprzedaż kory dla garbarzy?

14.) Jaki jest w rozmaitych peryodach porębu stosunek wolumentu kubicznego kory do drzewa obłupanego z kory?

15.) Niedałoby się w miejsce teraz istniejących rozmaitych klasyfikacji ziemi leśnej, ustanowić powszechną klasyfikację, opartą na przyrastaniu drzewa?

VIII. Nauki przyrodzone.

1.) Amoniak czy w samej istocie tak wielki wywiera wpływ na wegetację roślin, jak to agronomiczni chemicy utrzymują? Przypuściwszy to twierdzenie, jakim sposobem da się więc użyć lepiej amoniak, w go spodarstwach powstających, mianowicie jakim sposobem można amoniak w stajniach i gnojówkach się ułatwiający zatrzymać?

2.) Czy bezwzględna ilość saletrorodu mierzwy niemineralnej już jest miarą wartości tej mierzwy? albo czy też na inne stosunki uważać trzeba i na jakie?

3.) Czy różna działalność różnych zwierzęcych mierzwy na różne rośliny w stosunku ważnym stoi do mineralnych i nieorganicznych części roślin?

4.) Czy różne z chemicznego stanowiska o działalności gipsu dane objaśnienia, jako środka do mierzwienia, z doświadczeniem się zgadzają?

5.) Jak wiadomo odróżniamy prawdziwe trawy od nieprawdziwych, do których sit ostry (sitowie, turzyca) należy. W jakim stosunku stoją jedno do drugich, co się tyczy ich pożywniej siły?

Generała Morey względem Laguat i przyległości, generała d'Arboville względem Büssady, pólkownika Gery względem handlu części zachodniej Sahary. Ważny otrzymano dokument z arabskiego biura Konstantyny względem handlu na południu, względem potężnego pokolenia Tuareg, Berberyjczyków z twarzami europejskimi, którzy towarzyszą karawanom na pustyni przeciw napaściom nomadów, na stacyach między Tuggurtem a Tombuktu, których jest 29. Od morza tworzą Konstantyna, Medea, Maskara i Tlemsen pierwszą stację handlowych płodów europejskich, drugą linią Tibessa, Biskara, Bissada, Laguat, Stitten, trzecią Wed-Suf, Turgurt, Wergneta i Mettili, dalej zawsze w równoległym kierunku El-Sedameks, El-Kolen i El-Arab. W Wergueli znajduje się w skale kute źródło artezyjskie, które przypisują Aleksandrowi Wielkiemu. Dopiero w roku 1842. zwiedzili Francuzi najbogatsze Tellu części, nieznając wprzód tylko porty i brzegi kraju, w następnym roku przybyli do solnych jezior i na wyżyny odgraniczające Sahare od prowincji algierskich. Na całej tej niezmierniej przestrzeni Algieru, w rozciągłości 250 lieu od wschodu do zachodu, a 100 lieu od północy do południa porejestrowano wszystkich Arabów, wszystkie pokolenia i wszystkie mniejsze podziały. Nie masz rzeki, nie masz góry, domu wystawionego z kamieni, któreby nie zapisali nasi oficerowie od biura arabskiego.

W biurze Dziennika Democratie pacifique otworzono subskrypcyą, z której pieniądze użyte zostaną na odbicie medalu na cześć Eugeniego Sue i jego wiecznego żyda.

W nocy z 20. na 21. Sierpnia uważano w Algierze trzy trzęsienia ziemi, w kierunku południowo północnym.

Z Algieru uda się tego roku przeszło 1500 pielgrzymów do Mekki. Między temi znajduje się wielu Marokańczyków i Kabylów. Wszyscy idą za francuskimi paszportami, gdyż przezto spodziewają się większej opieki w podróży i pomocy od Konsulów francuzkich.

A n g l i a.

Londyn, 30. Sierpnia. — W niektórych francuzkich dziennikach panuje wielkie zamieszanie z powodu projektu, przez rząd angielski przedstawionego a przez parlament zatwierdzonego, tyżącego się brazylijskich handlarzy niewolnikami. Ponieważ fakt ten dotyczy wielu szczegółów prawa narodów, musimy więc go publiczności objawić. A najprzód, prawo to nie zmienia w niczem handlowych stosunków Anglii i Brazylii, nawet traktatu w 1844. r. minionego nie dotyczy, ani też konwencji o niewolnikach, która skończyła się w Marcu 1845. r. Są to dwa zupełnie różne układy, zawarte w rozmaitych czasach, przez rozmaitych ludzi w różnych celach, a nawet można to powiedzieć przez rozmaite rządy. Co się tyczy traktatu handlowego, przypuszczającego towary angielskie do portów brazylijskich po niższym ciele 15 od sta ad valorem, zawartym on został przez samychże brazylijskich, a korzyści Anglii zapewnione, były pewnym rodzajem wywdzięczenia się za spieszne uznanie niepodległości Brazylii. Przeciwnie część traktatu o handlu niewolników zawartą była pomiędzy Anglią i Portugalią jeszcze przed wyswobodzeniem Brazylii; Brazylijczycywie przyznali go i przyjęli do swojej konwencji o handlu niewolnikami z 1826. r. Upływanie traktatu handlowego w Listopadzie 1844. r. pozwoliło panu Gladstone wprowadzić swój systemat cel różnicowych od cukru niewolniczego. Rząd angielski starał się przez pana Ellis o zawarcie nowego traktatu jeszcze przed wyexpirowaniem pierwszego, ale te usiłowania nie powiodły się. Traktat expirował, a strony uwolnione zupełnie od swoich wzajemnych zobowiązań, mogły o własne swe interesa materyalne i o wyroby traktować jak im się spodoba. Niedorzeczną byłoby rzeczą, gdyby Anglia jakie pre-

tensye swe zakładała na dawnym traktacie, tém bardziej, że Anglia dzisiejsze swe cło cukrowe na jego wyexpirowaniu ugruntowała. Jednakże jakkolwiek traktat handlowy portugalsko-angielski wyexpirował, jakkolwiek podobnie upłynął termin układu o handlu niewolnikami zawarty przez Portugalczyków, ponieważ do tego terminu Portugalia zobowiązała się znieść niewolnictwo, co też w 1830. r. nastąpiło, to przecież w traktacie tym istnieje artykuł bezwzględny, sam przez siebie na zawsze istniejący, niezależny od prawa rewizyi i komisji mieszanych. Artykuł ten posiada całą siłę i jest dyplomatycznym układem, stanowiącym prawo pomiędzy Anglią i Brazylią, stanowi on: »że handel niewolnikami ma być zniesionym i że po jego zniesieniu poddani brazylijscy prowadzący go mają być uważanymi za rozbójników morskich.« Ten to artykuł i ten tylko wyłącznie postanowiła Anglia w wykonanie wprowadzić. Nie jest to, jak mówi Constitutionnel, proste oderwane oświadczenie, że handel niewolnikami równa się rozbójowi morskemu, ale stanowi wyraźnie, że poddani brazylijscy udział w nim mający, mają być uważanymi za rozbójników morskich, nie tylko przez swój własny rząd, ale — jako skutek tego traktatu — przez obie kontraktujące strony, nawet przez świat cały. Tłómaczenie to usprawiedliwiają nie tylko najsilniejsze zasady prawa narodów, ale także wymaga niniejszego wypadku. — Handel niewolnikami prowadzonym jest przez poddanych brazylijskich z wiadomością i współdziałaniem rządu, towarzyszą mu przytém wszystkie okoliczności, cechy rozbójnictwa morskiego na sobie noszące. Okręty niewolnicze są to statki uzbrojone, opatrzone podwójnymi lub potrójnymi paszportami, często pod fałszywą flagą żeglują, a osady ich składają się z łotrów, gotowych i rozpasanych na wszystkie zbrodnie, tak na lądzie jak i na morzu. — Osada statku »Feliciade«, którą w przyszłym tygodniu, za morderstwo popełnione na pełnym morzu, w Exeter będzie wieszana, jest tylko małą próbą ludzi tej klasy. Tym to niegodziwcom Anglia wojnę wydaje, ich okręty będą chwytywane przez angielskie statki strażnicze, sądzone, osobami zaś będą odpowiadać za popełnienie rozbójnictwa morskiego. Silne te środki zły wpływ wywrą na nasze stosunki handlowe z Brazylią, dla tego projekt ten spotkał tak silny opór w izbie niższej, ponieważ wielu członków obawiało się, i to dość prawdopodobnie, że to pociągnie za sobą zupełne ustanie stosunków handlowych z Brazylią. Bez wątpienia Brazylia używać będzie odwetu, a kupey angielscy wiele nieprzyjemności w Rio znieść będą musieli; ale nie pierwszy to raz Anglia ponosi tak wielkie ofiary dla tej wielkiej sprawy i dziś nie ustąpi dopóty, dopóki nie zmusi Brazylijczyków do zarzucenia tego niegodziwego handlu i nie oczyści flagi brazylijskiej. Złe będzie wprowadzić wielkie ale tylko chwilowe, a jeżeli Brazylia chce zająć miejsce pomiędzy narodami ucywilizowanymi, to powinna się nauczyć, że nie godzi się znieważać własnych swych praw i postanowień. Nigdy jeszcze nie było jawniejszej potrzeby sprawiedliwości, a Anglia zaś przy swoim zdoła się utrzymać i utrzyma, dopóki tylko w jej portach chociaż jeden okręt wojenny do wysłania na morze pozostanie.

H i s z p a n i a.

Madryt, dn. 23. Sierpnia. — Z czasem wróciła tu spokojność, w skutek której pootwierano większą część kramów. Lubo pozostał zaród niezadowolenia w sercu ludu, i wielu znajduje się takich, którzy się obawiają o przyszłość, władze jednakże użyły wszelkich środków dla zapobieżenia niepokojom. Spokojność będzie bezwzględnie trwała, bo gwardya narodowa, ten wielki żywioł rozruchów i nadzieja tak nazwanych Ayacuchos nie istnieje już. Ayuntamientos nie będą się już więcej składały z politycznych szalbierzy, lecz z ludzi stałych. Naród ciągłymi rozruchami znużony, przekonał się, iż na tej drodze niczego nie dopnie; a wojsko jest wierne,

i Grodziska o 5½ po południu. — Z Pruszkowa do Brwinowa i Grodziska o godzinie 10½ z rana, i 3 po południu, do Włoch i Warszawy o godzinie 12½ i 4½ po południu, do Włoch, Warszawy i Grodziska o godzinie 6 po południu, do Warszawy wyłącznie o 7½ po południu. — Z Grodziska do Brwinowa, Pruszkowa, Włoch i Warszawy o godzinie 12 w południe, 4 i 5½ po południu, wyłącznie o 7 po południu. — Osoby oczekujące na przystankach zabierać się mogą do Warszawy: z Brwinowa o godzinie 12 w południe, 4 i 5½ po południu, z Włoch o godzinie 12½, 4½ i 6 po południu. — W dniach powszednich bez zmiany pociągi odchodzą: z Warszawy do Włoch, Pruszkowa, Brwinowa i Grodziska o godzinie 9 rano 4 i 5 po południu; a powracać będą do Warszawy: o godzinie 1, 8 i 8½ po południu. — W poniedziałek 8. września r. b. jako w dzień uroczystego święta pozostanie również ten sam rozkład jazdy, z przydaniem nadto jednego pociągu o godzinie 8½ z rana z Warszawy do Pruszkowa i Brwinowa odeszłego mającego, a to dla dogodności osób udających się na odpust do Rokita.

(Z Gaz. War.)

O żegludze napowietrznej wyszło niedawno dzieło w Londynie, będące już dwódnastym z szeregu dzieł w tym przedmiocie. Autor jego, niejaki dr. J. M'Sweeny jest pełen najbujniejszej nadziei o ustaleniu się żeglugi napowietrznej: widzi już nawet w duchu te czasy, kiedy liczne balony będą unosiły misyjnarzy w głąb pustyni afrykańskich lub na wyspy południowego oceanu, a lada jaki podróżny każe sobie przygotować podobny napowietrzny powóz, nie wiedząc jeszcze z pewnością czy ma polecieć w odwiedziny do chana z Bochary, lub oglądać Palmyrę. Z tém wszystkiem nie doszła jeszcze żegluga powietrzna do tego stopnia doskonałości, a prawdę mówiąc, uczyniła tylko małe po-

stępy od czasu swego pierwszego wynalezienia. Dr. M'Sweeny zaleca kilka ulepszeń, z których mianowicie jedno jest wcale nie od rzeczy. Rozmaite prądy w wyższej powietrznicy sprowadziły aeronautów na myśl szukania pożądanego kierunku wiatru przez kolejne spuszczenie lub wznoszenie balonu. Lecz jest to bardzo niedogodny środek, ponieważ wyrzucany w tym celu balast, jakoteż gaz wypuszczany, nie da się odzyskać nazad w powietrzu. Dla tego wnosi dr. M'Sweeny, aby wprawiać sokoły do latania z balonem, do którego by one za pomocą długich łańcusczków były przymocowane. W razie potrzeby zniżenia balonu, możnaby przyciągnąć sokoła; wypuszczony zaś sokoł pociągnąłby oczywiście i balon z sobą w górę. Wszakże mimo tak zmyślnego urządzenia i mimo tylu innych ulepszeń minęły — jak się angielskim czasopiśmom zdaje — te czasy, kiedy w balonach osobliwsze środki komunikacji upatrywano; żelazne koleje mają wtém niezmierną wyższość nad balonami. Zresztą nie jest szybkość balonu nawet w najpomyślniejszym wypadku zbyt wielką, i zawiśła od wiatru, który rzadko kiedy więcej nad 50 angielskich mil (około 10 geograficznych) w godzinie ulatuje. Jedną z najszybszych podróży napowietrznych odbył balon, który wieczorem przed koronacją Napoleona w Paryżu wzniósł się, a nazajutrz wieczór około Rzymu się spuścił. Odległość wynosi 980 mil angielskich; a zatem balon ulatywał około 40 mil angielskich na godzinę, co przecież jest dopiero trzecią częścią szybkości osobnego trenu na kole żelaznej Great-Western.

przyzwyczajone do porządku i dobrze płatne. Progresiści mogliby się spodziewać nowego wpływu, a nawet zwycięstwa nad przeciwnikami, gdyby zeszli z drogi bezprawia, i gdyby jedynie środków prawnych chwycili się. Ze rozruch z gwardyi narodowej wyszedł, okazuje następujący wypadek. Skoro się starzy, królewscy Exrealistas, którzy w wielkiej liczbie jak ko karliści w Madrycie mieszkają, o powstaniu z dnia 13. dowiedzieli, donieśli o tém rządowi, i przyrzekli w razie potrzeby swą pomoc. Rząd posłał im podziękę i rozkaz, ażeby się w domach spokojnie zachowywali. Nienawisć jaka między Ex-realistas i Ex-Milicianos panuje, jest znana, i pierwsi jedynie dla tego pomoc swą rządowi przyrzekli, że Ex-Milicianos powstanie ukartowali. — Skazanych na śmierć przez sąd wojenny, zaprowadzono do więzienia w Toledo, większą zaś część schwytych za zaręczaniem puszczono na wolność. — Wszystkie doniesienia z prowincyi baskijskich głoszą jednomyślnie, że Baskowie oczarowani są wdziękami swego królowej, która niezmiernie zadowolona i szczęśliwa pomiędzy niemi się czuje. Któżby się tego był spodziewał przed kilku laty? — Clamor Publico i Espectador zabrano na poczeie i w biurach, w których wychodzą, w skutek czego pismo ostatnie nadal wychodzić nie będzie.

N i e m c y .

Królestwo Saskie. Drezno. Dnia 2. Września stanął szwadron 1. pułku jazdy, który był do Lipska wysłany, w okolicy naszego miasta na kwatery, a dwa szwadrony tegoż pułku powróciły z okolicy Lipska do swego garnizonu w Borna.

Batalion z Wurcen, który 13. Sierpnia udał się do Lipska dla wzmocnienia tamecznej siły zbrojnej, wrócił 6. Września na dawne stanowisko.

Frankfurt nad Menem 3. Września. — Król Bawarski przybędzie jutro po południu na powitanie Królowej angielskiej z Aschaffenburg i stanie u swego posła przy związku niemieckim. Jak słyhać, opuści królowa angielska miasto nasze w piątek. Z tad uda się królowa do Johannisberg, chcąc odwiedzić kanclerza Metternicha.

Dziś dnia 4. popołudniu przybyła królowa Wiktoria i książę Albrecht do naszego miasta i stanęli w pięknie ozdobionym hotelu »Englischer Hof.« Królowa opuści dopiero pojutrze miasto nasze, jutro zaś będzie w teatrze na przedstawieniu »Lunaticy«, w której panna Jenny Lind wystąpi.

Heidelberg 30. Sierpnia. — Wczora po południu zakłócono tu spokojność w dziwny sposób: Po południu o 2. godzinie przybyło kilka osób w pełną broń opatrzonych na plac Ludwika, ustawiło się niedaleko muzeum, i strzelało kilkakroć, poczem wszyscy szybko się oddalili. Policja, jak to zwykle bywa, spóźniła się i dotąd sprawców nie wykryła.

S z w a j c a r y a .

Federalista szwajcarski zamieścił następującą korespondencją

Wrocław dnia 31. Sierpnia.

W numerze 177. Gazety wrocławskiej*) znajduje się doniesienie z Kórnika datowane, że dzieło moje o języku sławiańskim w Gazecie poznańskiej surowo zganione zostało.

W tej chwili dostałem numer Gazety poznańskiej, zawierający recenzję mojej pracy i widzę się zniewolonym, też recenzją sprostować jak następuje:

- 1) Nie wydałem żadnego osobnego dzieła o tym przedmiocie, lecz jako członek szląskiego Towarzystwa oświaty narodowej podałem temuż kilka rozpraw (po większej części już od kilku lat), które w rocznikach towarzystwa naszego z lat 1843. i 1844. wydrukowane zostały.
- 2) Liczby, które się innych prowincyj, nie zaś Szląska, tyczą, zawarte są w nocie, w której źródło, to jest doniesienie bióra statystycznego w Gazecie Państwa z roku 1840. str. 595., wyraźnie na stronie 48. pierwszej rozprawy jest przywiedzione.
- 3) Uzupełnienia moje mają głównie na celu język Wendów**) w pewnej części Łużacy, do prowincyi naszej należącej.

O Xięstwie poznańskim — gdzie zupełnie inne stosunki zachodzą — zaledwie napomknąłem.

Zresztą prace tego rodzaju — przyjęte przecież bardzo wdzięcznie od innych pism, zwłaszcza zaś od gazety powszechnej Augsburskiej w Nrze. 190. — zdają mi się bardziej należeć do pism peryodycznych treści naukowych; przeto też ograniczam się tu na przytoczeniu kilku powyższych faktów.

Hundrich.

*) Porównać Nr. 165. Gazety poznańskiej.
**) W prowincyi szląskiej są w używaniu, oprócz niemieckiej mowy, w pewnych okolicach języki polski, morawski, czeski i wendski.

O G Ł O S Z E N I E .

Wartość taxacyjna pojedynczych parceli nieruchomości Schildnera, tu na przedmieściu

St. Marciński pod liczbą 180. leżące i dnia 7. Października 1845. przez subhastacyą przedać się mającej, wynosi:

- a. parceli pod Nr. I. . . 7.200 Tal. 7 sgr. 9 fen.,
 - b. parceli pod Nr. II. 17.541 — 22 — 5 —
 - c. parceli pod Nr. III. 5.481 — 20 — 3 —
- Poznań, dnia 28. Sierpnia 1845.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Do wynajęcia od 1. Października jest w domu Nr. 2. przy ulicy Królewskiej i narożniku Nowego miasta pierwsze piętro, składające się z 5 pokoi, przedpokoju pod zamkiem z innemi przynależnościami jako też parterre po lewej ręce, obejmujący dwa pokoje z gabinetem i innemi przynależnościami, niemniej stajnia na parę koni i wozownia. Bliższych szczegółów udziela bióro Administratora przy placu Sapieżyńskim Nr. 2.

W Bazarze jest do wynajęcia od 1. Października b. r. jeden kram z pomieszkaniem i kilka pojedynczych pokoi na trzecim piętrze.

Ostatni koncert kasyna polskiego z muzyką Straussa dany będzie dn. 11. Września o godzinie 4tej po południu w ogrodzie kasyna na Grobli pod liczbą 16.

Szanownych członków uprzejmie zaprasza
D y r e k c y a .

Dziś w środę dnia 10. Sierpnia
**wielki koncert kwiatów
w Szlągu.**

Każda dama wchodząc do ogrodu, wręczony sobie mieć będzie ładny zwój kwiatów.

Na zakończenie po raz pierwszy:

MIESZANINA,

wielkie »co-ko-lubi« Lannera.

Zacznie się o godzinie 4. z południa.

W niedzielę dnia 14. m. b. **ostatni koncert** kapeli Szwarzenbachskiej. R. Lau.

z Bernu z d. 19. Sierpnia: Cudzoziemiec zwiedzający kanton Bernu, niedomyślił by się weale iż w kraju tym lada chwila wybuchnąć może rewolucya. Cała ludność wiejska zajęta zwózką nadzwyczajnie okwitych w tym roku zbiorów, a mieszkańcy miast dla dostrzegacza przejeżdżającego tylko, zdają się być wyłącznie zatrudnionymi przemysłem i handlem. A przecież, ktokolwiek nie przestając na łobieżnym poglądzie i głębiej się wpatrzy, przyznać musi, iż rewolucya w kantonie tym jeśli nie niezawodną, przynajmniej jest bardzo podobną. Stowarzyszenie ludowe pod nazwą: Volksverein, nie ma innego celu, jak wywrócenie istniejącego rządu, i droga jaką cel ten osiągnąć zamierzają, wedle udzielonych nam wiadomości, jest następująca.

Za nadejściem zimy, gdy prace w polu ukończone będą, i długie wieczory leniejsze zebrania po gospodach sprowadzać zacząć, puszczane zostaną w obieg petycje, celem zebrania dla nich jak największej liczby podpisów. W petycjach tych głównie domagać się będą: zupełnej reformy sądownictwa, zaprowadzenia wyborów bezpośrednich w miejsce dotychczasowych o dwu stopniach, zmniejszenia liczby radców stanu i t. p. Jeśli, jak spodziewają się podpisujący, wymagania ich bezzwłocznie za spokojone nie będą, natenczas zwołaniem zostanie zgromadzenie ludowe przed bramami lub w samem mieście Bernie, i tam z zachowaniem tychże samych co w Montbenon formalności, wszechwładca (lud) rozwiąże oberady, ustanowi rząd tymczasowy, uchwali zasadę odmian żądanych w petycjach i zwołanie walnej ustawodawczej rady. Słowem, będzie to drugi egzemplarz rewolucyi Vaud'euńskiej, mniej zasługą wynalazku.

Oto jest cel i droga jaką przewodzący ruchu obrali. Aby być gotowymi w stanowiącej chwili, zaczęli już organizować poruszenie; zawiązują wszędzie stowarzyszenia patryotyczne mianujące swych reprezentantów, którzy ogólne zebrania w Bernie w hotelu Niedzwiedzia odbywają. Na posiedzeniu na dniu 10. b. m. odbytem, uchwalono, aby dla osiągnięcia celu stowarzyszenia używać legalnych środków; znaczenie wszakże jakie wyrazowi legalność nadają, jest tak rozległe, iż postanowienie to nie nader jest zaspakajającym. Czyli Volksverein dopnie swojego celu? Gdyby partya konserwacyjna miała więcej jedności i siły, gdyby nierozdzielają jej sprzeczne widoki, gdyby rada stanu odważnie stawiając czoło, wsparła się nareszcie na konserwacyjnym stronnictwie, nie wątpimy, iż zamiary stowarzyszenia radykalnego spełzły by na niczym; ale warunki te nieistnieją weale; rząd rozdzielony na dwa obozy, których wpływ na przemiany góruje, według tego, jak słabość, podróż lub inna jaka przyczyna zmniejsza liczbę obecnych na posiedzeniach radców; stronnictwo konserwacyjne bezsilne bo nieorganizowane — wszystko wróży zwycięstwo radykalnej partyi.

DONIESIENIE.

Mieszkanie moje jest na ulicy Szewskiej pod Nr. 5. obok kościoła XX. Dominikanów.
Poznań, dnia 9. Września 1845.

Leyser Möller, faktor.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 6. Września 1845.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	goto- wizną
Oblig. długu skarbowego . .	3½	100½	99½
Oblig. premii handlu morsk.	3½	—	85½
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	99	—
Oblig. miasta Berlina	3½	—	99½
„ „ „ Gdańska w T. . . .	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	99	—
„ „ „ W. X. Poznańsk.	4	101½	104½
„ „ „ dito	3½	98	—
„ „ „ Pruss. Wschod.	3½	—	99½
„ „ „ Pomorskie	3½	99½	99
„ „ „ March. Elek. i N.	3½	100½	—
„ „ „ Szląskie	3½	100½	—
dito od rządu gwarantowane	3½	—	97½
Frydrychsdory	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12	11½
Disconto	—	3½	4½

A k c j e

Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	—	202
Oblig. upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej . .	—	—	—
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej .	—	—	126
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	102½	101½
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	101	—
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	100½	—
Drogi żel. Reński	—	98½	—
Oblig. upierw. Reńskie	4	100½	—
Drogi od rządu gwarantowane	3½	97½	96½
Drogi żel. Górno-Szląskiej . .	4	116½	115½
Oblig. upierw. Górno-Szląsk.	4	100½	—
„ „ „ Lit. B.	—	110	—
„ „ „ Berl.-Szez. Lit. A. i B.	—	130½	129½
„ „ „ Magdeb.-Halberst	4	—	112
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Oblig. upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiej . .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiej . .	4	—	—
Oblig. upierw. Dolno-Szląskiej	4	101½	101